Rok VI. Kraków, poniedziałek 2 lutego 1953 Nr 5 (269)

Cena 20 gr



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Już czas wyjść na boiska

Druga reprezentacja CSR lepsza od naszych hokeistów



W ubiegłym tygodniu rozegrane zostały w Katowicach dwa spotkania drugiej reprezentacji hokejowej Czechosłowacji z naszą reprezentacją młodzieżową oraz z reprezentacją Śląska. Obydwa mecze przyniosły gościom sukcesy w postaci zwycięstw 3:1 i 4:3.

Zamieszczone powyżej zdjęcia przedstawiają fragment z czwartkowego meczu CSR II — Śląsk, kiedy obrona czechosłowacka oddala niebezpieczeństwo spod własnej bramki oraz piątkę hokeistów czechosłowackich: Bacilek, Vidlak, dr Cee, Ucik i bramkarz Vodicka w szatni przed meczem z Polakami.

Cenne wskazówki radzieckiego trenera Apuchtina

W ciągu trzech dni masy ciepłego powietrza stopiły szybko pokrywę śnieżną ku wielkiemu zmartwieniu narciarzy i saneczkarzy. Odwołano kilka spotkań hokejowych w wielu miastach, a jedynie na Torkacie wykorzystanym z racji międzypaństwowych spotkań CSR—Polska i mistrzostw Zrzeszeń w całej pełni trwały emocjonujące rozgrywki.

Ciepły powiew wiatru rozwiał resztki snu zimowego piłkarzy, którzy już na serio myślą o wyjściu na boisko i to nie tylko by trenować ale by już rozgrywać pierwsze sparringowe mecze. Iście marcowa aura z końcem stycznia zdopingowała piłkarzy do energiczniejszych przygotowań do nadchodzącego szybkimi krokami sezonu, którego inauguracja nastąpi wcześniej niż w poprzednich latach.

Oczywiście znając kaprysy tegorocznej zimy musimy się wciąż jeszcze liczyć z możliwością nawrotu fali zimnego powietrza, z możliwością mrozów i opadów śnieżnych, niemniej jednak zanim to nastąpi trzeba wykorzystać sprzyjające warunki i wyjść z sal na boiska. W związku z zaprawą piłkarską przed sezonem dobrze będzie zapoznać się ze wskazówkami znanego trenera radzieckiego, mistrza sportu — **Apuchtina**, który na łamach czasopisma „Sowiecki Sport" dzieli się swymi doświadczeniami.

Apuchtin na podstawie wieloletnich doświadczeń trenerskich zaleca, by piłkarze przeprowadzali w styczniu dwa razy, a **w lutym już trzy razy w tygodniu zaprawę na sali oraz na świeżym powietrzu.**

W skład programu zimowego treningu piłkarskiego na otwartym powietrzu wchodzą m. in. wycieczki narciarskie, gimnastyka, biegi i skoki lekkoatletyczne, hokej, jazda na łyżwach, koszykówka, siatkówka oraz ćwiczenia z piłką.

Ważną rolę w zimowym treningu piłkarzy winny odegrać biegi na przełaj na dystansie 800—1000 m. Zwiększając stopniowo dystans w końcowej fazie biegów na przełaj można wymagać od zawodnika przebiegnięcia 5 km. Charakter biegów na przełaj trzeba jak najbardziej dostosować do warunków z jakimi piłkarz spotyka się na boisku. Od powolnego tempa biegu poprzez szybkie, ostre zrywy przechodzi się znów do chodu, skoków oraz sprintów.

Treningi na powietrzu należy prowadzić w grupach po 3—4 zawodników, przy czym należy pamiętać o tym, by gracze byli w stałym ruchu. Ażeby zawodnicy nie przeszkadzali sobie wzajemnie, trzeba podzielić boisko na czworokąty lub trójkąty, przy czym w strefach tych jedna partia ćwiczyłaby passingi, inna grę głową, stoping, wózkowanie itp. Można stopniowo w ćwiczeniach tych wprowadzać grę na dwie bramki w skróconym okresie czasu systemem „siódemkowym" względnie praktycznie rozwiązywać problemy ofensywy i defensywy, stosując odpowiednie zagrania taktyczne.

Trzeba jednak stale pamiętać o stopniowaniu treningów na otwartym powietrzu, gdyż po przerwie zimowej, zwłaszcza u zawodników nie uprawiających pomocniczych sportów następuje okresowy zastój mięśni, wymagający dłuższego okresu pracy nad powrotem do normalnej formy. Musi się jednak usunąć sztywność i ociężałość i to możliwie w jak najkrótszym czasie, by osiągnąć już w połowie marca pełną kondycję, umożliwiającą wytrzymanie trudów pierwszych spotkań mistrzowskich.

Młodzi sportowcy walczą o tytuł „Pioniera socjalistycznego budownictwa"

Jedno z głównych założeń wychowania fizycznego i sportu — to przygotowanie młodzieży do produkcji i obrony kraju, znajdujące swój wyraz w ustanowieniu odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony".

Sprawność fizyczna — obok ciągle pogłębianych kwalifikacji zawodowych i walki o wysoki poziom moralny młodzieży — to podstawowe elementy socjalistycznego wychowania.

Młodzież sportowa niejednokrotnie już dawała wyraz swego gorącego przywiązania do Ludowej Ojczyzny, stając w pierwszych szeregach budowniczych socjalizmu.

Sportowe brygady produkcyjne walczyły o wykonanie zadań produkcyjnych, przejmując najbardziej zagrożone i najtrudniejsze odcinki pracy w swych zakładach pracy.

Związek Młodzieży Polskiej wprowadza obecnie dwie odznaki: „Pioniera socjalistycznego budownictwa" i „Pionierskiej Brygady socjalistycznego budownictwa", skierowując do młodzieży apel o masowy udział we współzawodnictwie o zdobycie powyższych tytułów. Apel Związku Młodzieży Polskiej znalazł najsilniejszy oddźwięk przede wszystkim wśród młodzieży sportowej.

Dziś — udział we współzawodnictwie o zaszczytne tytuły „Pioniera socjalistycznego budownictwa" i „Pionierskiej brygady socjalistycznego budownictwa" stało się sprawą honoru każdego sportowca — przyjmując charakter masowy.

Młodzież sportowa, jak zawsze — nie zawiedzie.

„Czarny dzień" hokeja czechosłowackiego

Szwecja — CSR 5:1 [1:0, 2:0, 2:1]

PRAGA (obsł. wł.) Po wysokim zwycięstwie 5:1 drużyny czechosłowackiej nad Szwecją w meczu czwartkowym nie wielu liczyło się z możliwością zwycięstwa Szwedów i to w wysokim stosunku. Tymczasem Szwedzi **wzięli w sobotę pełny rewanż za czwartkową porażkę wygrywając 5:1 (1:0, 2:0, 2:1), a wynik ten jest niewątpliwie największą hokejową sensacją tegorocznego międzynarodowego sezonu hokejowego.**

Drużyna wicemistrza Europy zawiodła tym razem na całej linii zarówno w formacjach obronnych jak i w ofensywie, mimo że gospodarze wystawili przeciw Szwedom swój najlepszy skład, w którym dokonali jedynie zmiany na pozycji bramkarza.

Po czwartej bramce drużyna czechosłowacka straciła całkowicie głowę i bojowego ducha, odpowiadając już tylko sporadycznymi wypadami na akcje Szwedów. Przy stanie 5:0 na 9 minut przed końcem meczu gospodarze zdobyli przez inż. Rejmana honorową bramkę i to było wszystko na co było stać drużynę czechosłowacką w tym pechowym dla niej dniu.

Szwedzi panowali w sobotę niepodzielnie na lodowisku, rozpoczynając serię bramek w 17 min. przez Svena Johanssona. Druga bramka zdobyta w 10 minucie drugiej tercji była dziełem **Oeberga**, trzecią zdobył **Schoedenberg**.

Trzecia tercja pieczętuje klęskę Czechosłowaków. W 7 minucie **Magnusson** zdobywa czwartą bramkę, a w dwie minuty później **Sven Johansson** uzyskuje piątą bramkę. W 11 minucie **Rejman przy entuzjastycznych okrzykach 15-tysięcznej widowni zdobywa honorowy punkt.**

W meczu tym obie drużyny wystąpiły w składach:

SZWECJA: Isaksson, Bjoern, Rune Johansson, Turman, Oeberg, Sven Johansson, Brems, Gustafsson, Karlsson, Schoedenberg, Magnusson, Eryk Johansson.

CSR: Zahorsky, Osmera, Gut Novy, Hajsman, Danda, Vlastimil Bubnik, Charouzd, Barton, Sekera, inż. Rejman, Vecko, Vesely, Horsky.

Z wizytą u krakowskich ligowców

OWKS na obozie w Muszynie

Jeden z trzech krakowskich „muszkieterów" ligowych — OWKS, przebywa w chwili obecnej (od 15 stycznia) na obozie kondycyjno-wypoczynkowym **w Muszynie** koło Krynicy.

Na obóz wyjechało 21 zawodników. Obok zawodników znanych z zeszłorocznego sezonu jak **Durniok, Kaszuba, Strzykalski, Dwernicki, Jacek, Piechaczek, Uznański,** widzimy również „nowe twarze" w drużynie OWKS: **Grzywocza** z Budowlanych Chorzów, **Bittnera** ze Stali Lipiny, **Cehelika** z Ogniwa Bytom, **Chmiela** ze Stali Cieszyn, **Wójcika** z Gwardii Kraków, **Bombę** z Włókniarza Kraków, **Kadłuczkę** z Ogniwa Kraków, **Weczerka** z Bud. Chorzów, którzy zasilają drużynę wojskowych po odejściu m. in. Musiała, Masłonia, Kalusa, Hajduka, Więcka, Felusia i Kucharskiego.

W pierwszej części obozu OWKS-iacy mają w programie 3 razy w tygodniu gimnastykę, lekkie marszobiegi i wycieczki narciarskie w terenie płaskim, co ma być ich przygotowaniem do próby do odznaki SPO w biegu narciarskim na dystansie 12 km. W drugiej części obozu praca przygotowawcza do sezonu prowadzona będzie już na „pełną parę". Po powrocie do Krakowa w dniu 15 lutego OWKS wychodzi na boisko bez względu na warunki atmosferyczne i terenowe. Pierwszym partnerem wojskowych będzie jedna z miejscowych drużyn klasy niższej.

(es)

Sportowcy czczą 10 rocznicę powstania ZWM

Ruch sportowy skupiający wielotysięczne rzesze młodzieży włącza się aktywnie do uroczystego uczczenia 10 rocznicy powstania Związku Walki Młodych.

Koła sportowe i LZS-y w całym kraju organizować będą imprezy sportowe w ciągu całego lutego br. pod hasłem uczczenia 10 rocznicy powstania ZWM.

Wiele kół sportowych z miast przygotowuje swoje ekipy do wyjazdu na wieś, aby wspólnie ze sportowcami wiejskimi organizować obchody rocznicowe.

Zakładowe koła sportowe włączą się z programem sportowym do części artystycznych akademii organizowanych przez zakłady pracy.

W kołach sportowych, LZS-ach i SKS-ach odbędą się również zebrania wszystkich członków, na których wygłaszane będą referaty poświęcone 10 rocznicy powstania ZWM.

Łyżwiarki radzieckie znów biją rekordy świata

MOSKWA. Na lodowisku w Alma-Ata odbyły się mistrzostwa łyżwiarskie Republiki Kazachskiej w jeździe szybkiej.

Poza konkursem startowali czołowi łyżwiarze ZSRR, którzy zgłosili próby bicia rekordów światowych.

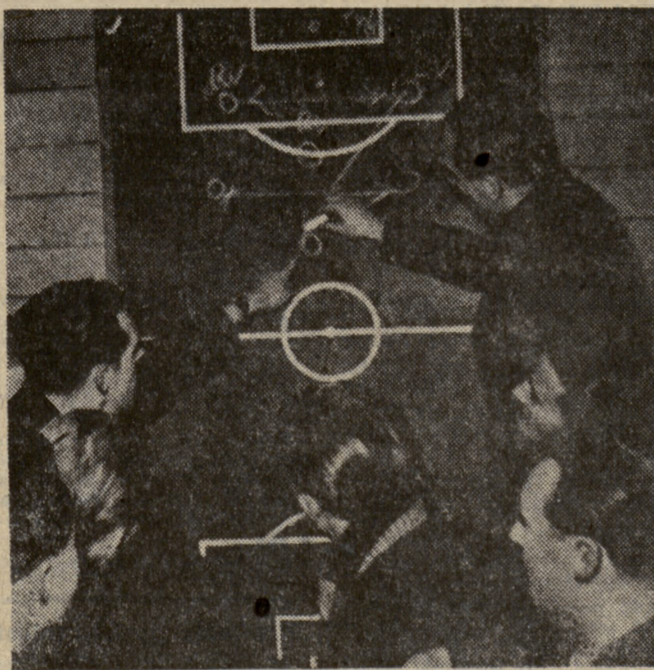
Próby te zakończyły się pomyślnie.

W biegu na 1.500 m Szczegoljewa z Moskwy uzyskała czas 2:20,5, lepszy o 4 sek. od dotychczasowego rekordu Isakowej.

W biegu na 1.000 m **Selichowa (Leningrad) osiągnęła czas 1:36,4 — lepszy o 0,2 sek. od rekordu światowego Kondakowej.**

Gonczarenko z Moskwy pobił rekord ZSRR na 10.000 m, uzyskując czas 16:50,5.

Wzorowy trening piłkarzy Motor—Dessau



— kończy zwykle szkolenie i nauka taktyki gry. Trener wspólnie z zawodnikami omawia już rozegrane zawody oraz mecze, które czekają ich w najbliższej przyszłości. Każdy z graczy zespołu otrzymuje dla siebie konkretne zadania, których pełne wykonanie w czasie zawodów decyduje o powodzeniu lub porażce drużyny.

(O treningach czołowego zespołu ligi NRD piszemy obszerniej na stronie 4.)

Z szachowego turnieju w Bukareszcie

Remis i porażka Śliwy

BUKARESZT. W IV rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Bukareszcie padły następujące wyniki:

Smysłow (ZSRR) wygrał z Milewem (Bułgaria), Tolusz (ZSRR) pokonał Ciucaltea (Rumunia), Szabo (Węgry) wygrał z Radulescu (Rumunia), Barda (Norwegia) pokonał Sajtara (CSR), Filip (CSR) wygrał z Barczą (Węgry).

Remisem zakończyły się partie: Śliwa (Polska)—Reicher (Rumunia), Trojanescu (Rumunia)—Golombek (Anglia), Petrosjan (ZSRR) — Spaski (ZSRR), Stolz (Szwecja) — O'Kelly (Belgia), Bolesławski (ZSRR) — Szabo (Rumunia).

*

Bukareszt. W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju szachowego w Bukareszcie rozegrano partie V rundy.

Reprezentant Polski — **Śliwa** już w 16 posunięciu uznał się za pokonanego w spotkaniu z **Toluszem (ZSRR)**. Spaski (ZSRR) zwyciężył w 40 posunięciu Radulescu (Rumunia). Ciucaltea (Rumunia) wygrał z Milewem (Bułgaria). Golombek (Anglia) pokonał Sajtara (CSR). Filip (CSR) zwyciężył Reichera (Rumunia).

Wynikami remisowymi zakończyły się partie Smysłow (ZSRR) — Petrosjan i Barda (Norwegia) — Stoltz (Szwecja).

Partie: Bolesławski (ZSRR) — Barcza (Węgry), Szabo (Węgry) — Trojanescu (Rumunia) i O'Kelly (Belgia) — Szabo (Rumunia) zostały odłożone.

Finałowe spotkania o mistrzostwo CSR w hokeju

PRAGA (obsł. wł.). W dniach 4 i 5 lutego rozpoczną się w Ostrawie finałowe rozgrywki hokeja o mistrzostwo Czechosłowacji. Finały rozgrywane będą następnie w dniach 8 i 9 lutego w Brnie, a zakończone zostaną w Pradze.

W rozgrywkach finałowych uczestniczyć będą mistrzowie i wicemistrzowie trzech grup, w których odbywały się gry eliminacyjne. Są to: **Witkowice i Banik Ostrawa z grupy I, Budziejowice i Kralove Pole z grupy II oraz Sparta CKD Sokołowo i Huta Chomutov z grupy III.**

Ogniwo Kraków mistrzem, Stal Tarnów wicemistrzem w tenisie stołowym

Rozegrane wczoraj finałowe spotkania o drużynowe mistrzostwo województwa krakowskiego w tenisie stołowym, wykazały jeszcze raz bezkonkurencyjność ping-pongistów krakowskiego Ogniwa, którzy grając w składzie: **Dobosz, Mamczarczyk, Zięba, zdobyli ponownie mistrzowski tytuł. W finale pokonali oni między innymi: Włókniarza Andrychów 6:1, Stal Tarnów 6:1, Stal Chrzanów 6:0, AZS Kr. 6:0, Ogniwo Energetykę 6:2.**

Wicemistrzostwo przypadło w udziale zespołowi tarnowskiej Stali, której barw bronili: **Korus, Samborski Ryszard i Antonow.**

Liga pięściarska

Rozegrane w dniu wczorajszym zawody o mistrzostwo pierwszej ligi pięściarskiej przyniosły rozstrzygnięcia:

OWKS Lublin — Kolejarz Gdańsk 8:12

Gwardia Gdańsk — Gwardia Warszawa 13:7

CWKS Warszawa — Stal Chorzów 11:7.

W mistrzostwach prowadzi CWKS przed Gwardią Gdańsk i Kolejarzem Gdańsk.

W mistrzostwach drugiej ligi uzyskano wyniki:

Gwardia Szczecin — Stal Wrocław 11:9, Spójnia W-wa — Bud. Poznań 7:11, Gwardia Słupsk — Kolejarz Bydgoszcz 15:5.

CWKS - Unia - Górnik - Gwardia

w finale hokejowych mistrzostw Polski

W Katowicach zakończone zostały w dniu wczorajszym eliminacyjne rozgrywki grupowe hokeja, mające wyłonić czterech finalistów, którzy walczyć będą o tytuł mistrza Polski. W rozgrywkach grupowych uczestniczyły reprezentacje wszystkich zrzeszeń, przy czym po raz pierwszy w tym roku zobaczyliśmy na tafli również i hokeistów reprezentujących Ludowe Zespoły Sportowe.

Wyniki sobotnich spotkań:

GÓRNIK — STAL 16:0
(7:0, 5:0, 4:0)

Łupem bramkowym podzielili się: **Wróbel II i Poleś po 4, Ziaja 3, Wróbel I i Herda po 2, oraz Gansiniec 1. Sędziowali: Nyc i Kowalski.**

GWARDIA — AZS 3:2
(0:1, 1:0, 2:1)

Po zaciętej grze Gwardia odniosła zwycięstwo, zdobywając bramki ze strzałów: **Kotaby — 1 i Brzeskiego — 2.** Dla AZS bramki uzyskali: **Chojnacki i Licis. Sędziowali: Wycisk i Buszma.**

CWKS — LZS 21:1
(6:0, 1:0, 12:1)

Przygniatająca przewaga wojskowych, dla których bramki zdobyli: **Janiczko, Więcek, Olszewski po 3, Palus, Chodakowski, Masełko, Nowak, Jeżak po 2, Świcarz i Bromowicz po 1.** Honorowy punkt dla LZS-u uzyskał **Zawadzki.** Sędziowali **Marzec i Kowalski.**

UNIA — SPÓJNIA 7:1
(2:1, 1:0, 4:0)

Bramki zdobyli: **Lewacki — 3, Burda — 2, Kurek i Csorich po 1.** Dla Spójni bramkę strzelił **Koperczyński.** Sędziowali: **Ferenc i Buszma.**

Rozegrane w dniu wczorajszym końcowe spotkania przyniosły następujące wyniki:

CWKS — KOLEJARZ 10:1
(3:0, 4:0, 3:1)

Kolejarz zagrał bardzo słabo. Drużyna CWKS górowała zdecydowanie nad swym przeciwnikiem, uzyskując bramki ze strzałów **Jeżaka, Nowaka, Więcka, Masełki i Bromowicza — po dwie oraz Janiczki — po jednej.** Bramkę dla Kolejarza zdobył najlepszy gracz tego zespołu **Dybowski.** Sędziowali **Przewienda i Babiński.**

GÓRNIK — BUDOWLANI
4:2 (1:0, 2:0, 1:2)

Górnik grał tylko przez dwie tercje w swym reprezentacyjnym składzie. W trzeciej tercji Górnicy wystawili juniorów. — Gra stała na słabym poziomie. Budowlani mieli wiele dogodnych okazji dla uzyskania korzystniejszego wyniku, ale ich napastnicy nie byli dysponowani strzałowo. W Górniku słabiej niż normalnie zagrał atak w składzie — bracia **Wrdbłowie i Gansiniec.** Bramki zdobyli: dla Górnika **Poleś, Skiba, Herda i Gansiniec,** dla Budowlanych **Skronkiewicz i Trojanowski.** Sędziowali **Ferenc i Nyc.**

UNIA — OGNIWO
9:1 (4:0, 1:1, 4:0)

Za wyjątkiem drugiej tercji, która była wyrównana, Unia miała wyraźną przewagę. Szczególnie dużo zamieszania wywołały pod bramką Ogniwa akcje **Lewackiego i Csoricha,** którzy byli najlepszymi zawodnikami w tym spotkaniu. **Csorich i Lewacki zdobyli po 3 bramki dla Unii, Jędroś II — 2 i Burda — jedną.** Bramkę dla Ogniwa uzyskał **Paluch.** W Ogniwie wyróżnili się **Paluch oraz Szwanbenthal.** Sędziowali **Wycisk i Buszma.**

GWARDIA — WŁÓKNIARZ 3:2
(0:0, 2:2, 1:0)

Było to jedno z najbardziej dramatycznych spotkań eliminacyjnych. O zwycięstwie zadecydowała dopiero trzecia tercja. W okresie kiedy **Dłamaczyński** z Włókniarza wykluczony został z gry, gwardziści zdobyli decydującą o zwycięstwie bramkę.

Dla Gwardii bramki zdobyli: **Skotnicki 2, Dziuban 1,** dla Włókniarza: **Filipiak i Koczewski.**

Tabele punktowe poszczególnych grup po rozegraniu wszystkich spotkań eliminacyjnych przedstawiają się następująco:

GRUPA I

1. CWKS	2	4	31:2
2. Kolejarz	2	2	15:10
3. LZS	2	0	1:35

GRUPA II

Górnik	2	4	20:2
Budowlani	2	2	6:7
Stal	2	0	3:20

GRUPA III

Unia	2	4	16:2
Ogniwo	2	2	13:11
Spójnia	2	0	3:19

GRUPA IV

Gwardia	2	4	6:4
Włókniarz	2	2	7:7
AZS	2	0	6:8

Bezpośrednio po zakończeniu eliminacji odbyło się losowanie spotkań finałowych o mistrzostwo Polski. Rozkład ich jest następujący:

4 bm.: **CWKS — Gwardia, Górnik — Unia,**

5 bm.: **CWKS — Unia, Górnik — Gwardia,**

6 bm.: **CWKS — Górnik, Unia — Gwardia.**

Sport w Nowej Hucie nadal bez zmian na lepsze

Terenowe koło sportowe Stal przy PPW Nowa Huta, istniejące już 2 lata, dokonało ostatnio na zebraniu sprawozdawczym, zorganizowanym w świetlicy Domu Młodego Hutnika, przeglądu swych osiągnięć i braków za rok 1952. Referat sprawozdawczy oraz projekt planu pracy przedstawił przewodniczący rady koła Wodziński, po czym odbyła się dyskusja nad sprawozdaniem i planem pracy.

Koło Stal liczy 497 członków, zgrupowanych w 9 sekcjach: piłki nożnej, najliczniejszej, liczącej 96 członków, bokserskiej — 29 członków, pływackiej, piłki ręcznej, tenisa stołowego (ponad 100 członków), szachowej, narciarskiej, tenisowej i motorowej, najmłodszej sekcji liczącej 77 członków.

Na zaplanowanych 75 odznak SPO zdobyto 51, a więc planu nie wykonano. Klasyfikacją sportową objęto 23 zawodników, w tym w klasie II — 12, w klasie III — 11. w Biegach Narodowych startowało 167 członków, w marszach jesiennych 407.

Przewodniczący Wodziński stwierdził samokrytycznie, iż rada koła **zaniedbała zagadnienie sportu masowego,** a programu swej pracy nie budowała i nie realizowała na bazie zdobywania norm do odznaki SPO, dowodem czego jest np. brak sekcji ogólnego przygotowania.

Kogo powinno obejmować koło sport. Stal przy PPW Nowa Huta? Przede wszystkim załogę Kombinatu, która liczy kilka tysięcy pracowników. Ale czy koło to, nawet gdyby wszyscy pracownicy Kombinatu byli jego członkami, gdyby płacili regularnie składki mieli własny, osobisty sprzęt podstawowy (tj. koszulkę, spodenki, pantofle), czy koło to byłoby w stanie zapewnić im możliwości ćwiczeń sportowych, nie mówiąc o możliwościach osiągania wyników wyczynowych?

Na podstawie tego co wiemy dotychczas o zasadniczych brakach w rozwoju kultury fizycznej w Nowej Hucie, oraz obrazu jaki dało zebranie koła sport. Stal, **trzeba jeszcze raz stwierdzić, że nie ma w dalszym ciągu potrzebnych warunków do prowadzenia ćwiczeń fizycznych już nie tyle masowych ale nawet grupowych.** Tych kilku dotychczas działaczy : kilkunastu sportowców, którzy wykazywali pełną odpowiedzialność za pracę koła, należy bezwzględnie podziwiać, że nie tracą cierpliwości i nie rezygnują z podjętych społecznie obowiązków, a przeciwnie jeszcze do pracy tej mobilizują innych. Bo obecnie na zebraniu sprawozdawczym utrzymany został skład rady koła, która liczyć będzie ponad 20 działaczy. Do rady koła weszło wielu działaczy społecznych, zdecydowanych do oddania jak największych wysiłków.

Najpoważniejsze w tej chwili zadanie to jak najszybsze oddanie do użytku boiska piłkarskiego na Suchych Stawach, aby umożliwić rozegranie zawodów o mistrzostwo klasy wojewódzkiej. Jak ze sprawozdania przewodniczącego wynikało, piłkarze II-ligowej Stali z Nowej Huty natrafiali na poważne trudności treningowe i prawie cały sezon zmuszeni byli do trenowania na Błoniach krakowskich. Wszelkie prośby w kierunku — uzyskania boiska na trening nie znalazły pozytywnego załatwienia, a pismo do WKKF do dziś pozostało bez odpowiedzi. Czyż im. m. : brak możności trenowania nie był przyczyną opuszczenia przez zespół piłkarski Stali II ligi? Gdy postawimy pytanie, czy może drużyna piłkarska osiągnąć poważne wyniki nie mając własnego boiska, to każdy odpowie: nie. Nie chcemy przez to rozgrzeszać kierownictwa koła Stal z błędów, popełnionych wobec drużyny piłkarskiej, musimy jednak zwrócić tu uwagę na głos w dyskusji, gdy jeden z piłkarzy Stali złożył podziękowanie przewodniczącemu Wodzińskiemu za troskliwą opiekę nad sekcją piłkarską. Widocznie piłkarze zrozumieli, że sama rada koła **nie potrafi zbudować boiska, a czynila wszystko by boisko takie piłkarzom udostępnić.** Uważamy, że dziś obowiązkiem **jest jak najszybsza pomoc sportowcom Nowej Huty.** Pomoc ta powinna być pełna szczerego serca, a nie tylko formalna, jaką zdają się jednak przejawiać władze sportowe z WKKF na czele. Bo trudno zrozumieć brak na zebraniu zasadniczym koła Stal przedstawiciela WKKF Kraków. Sportowcy budujący Kombinat muszą czuć **opiekę i pomoc.** Jeśli dziś praca sportowa ma być oparta na aktywie społecznym, to trzeba ten aktyw szanować, chociażby przez częste odwiedzanie go, służenie mu rada i pomocą. Tego aktywu społeczny koła Stal nie odczuwa, tego sportowcy koła nie widzą. A zniechęcić do pracy aktyw społeczny nie jest trudno.

Podobnie w dalszym ciągu niefrasobliwość wobec zagadnienia kultury fizycznej w Nowej Hucie wykazuje i ZMP, który również jest odpowiedzialny za pracę sportową w Nowej Hucie. Jeśli do pracy w kole Stal stanęło obecnie wielu nowych działaczy społecznych, to znaczy, że chcą pracować, należy nimi jednak dobrze kierować, aby praca dała pożądane rezultaty.

Należy w jak najkrótszym czasie stworzyć lepsze warunki ćwiczeń dla siatkarzy i pływaków w MDK, w godzinach odpowiadających sportowcom Stali. **Kierownictwo Domu Młodego Hutnika powinno zmienić swój dotychczas niechętny stosunek do sportowców Stali i umożliwić im w pełni korzystanie ze świetlicy.** — Zrealizowanie tych początkowych postulatów będzie powitane z pełną radością przez sportowców koła Stal : stanowić będzie rękojmię prawdziwej opieki i pomocy.

Koło Stal powinno jak najszybciej stać się kołem pełnym życia, przyciągającym do swych szeregów młodzież pracującą w Kombinacie. Młodzież ta powinna zdobywać coraz wyższą sprawność fizyczną, by móc osiągać lepsze wyniki w produkcji. **(osz)**

Sportowcy — akademicy na starcie Centralnych Mistrzostw Narciarskich

W ubiegłą niedzielę rozpoczęto w Zakopanem **Centralne Narciarskie Mistrzostwa AZS,** w których startują zawodnicy wyłonieni w eliminacjach wojewódzkich. Jako pierwsze konkurencje rozegrane w ramach mistrzostw odbyły się w dniu wczorajszym biegi płaskie kobiet na dystansie 8 km : mężczyzn na dystansie 16 km, oraz konkurs skoków otwarcia na dużej Krokwi.

Trasa biegu na 8 km prowadziła ze stadionu pod Krokwią na zachód w stronę Białego, Doliny Strążyskiej i Wrzanicy, skąd z powrotem popod Reglami na stadion. Trasa była wybitnie falista z krótkimi podbiegami i zjazdami przy różnicy wzniesień około 50 m. Startowało 14 zawodniczek, bieg ukończyło 13.

Wyniki techniczne:

1) Reichel Jadwiga, Kraków 45.50 min., 2) Arlamowska Wrocław 47.09, 3) Reichel Janina, Kraków 48.42.

Bieg na 16 km mężczyzn rozegrano na trasie biegnącej ze stadionu pod Krokwią w kierunku Antałówki na Chyclówkę, skąd przez Pardałówkę w stronę drogi do Olczy i stąd poprzez Toporowe Cyhrle na Jaszczurówkę i drogą do Doliny Olczyskiej, pod Nosalem i Kamieniołami na stadion. Trasa była wybitnie urozmaicona, posiadała sporo podbiegów, zjazdów i biegła terenem mocno pofałdowanym. Różnica wzniesień około 140 m.

Warunki śnieżne na obu trasach były dobre, śnieg był nośny, zmrożony. Trasa mężczyzn była technicznie ciężka i wymagała dobrego opanowania techniki. Startowało 44 zawodników.

Wyniki techniczne:

1) Grandys Zakopane 1.09.20, 2) Dawidek Tadeusz Zakopane — 1.13.57, 3) Borgosz Zakopane — 1.14.11, 4) Kaczmarczyk Zakopane — 1.14. 23, 5) Szpara Częstochowa — 1.14.55.

W mistrzostwach startowali również członkowie kadry przygotowującej się do Mistrzostw Akademickich Świata. W biegach płaskich osiągnęli oni, następujące wyniki:

1) Styrczula CWKS — 1.06.01, 2) Kwapień Gwardia 1.06.55, 3) Bukowski Gwardia — 1.07.02, 4) Karpiel CWKS — 1.08.49. Następnymi byli: Rubiś i Raszka.

W wyniku biegu na 16 km do kombinacji klasycznej, do konkurencji tej sklasyfikowano 13 zawodników **1) Grandys — 240 pkt, 2)** Dawidek Tadeusz — 224.1 pkt, 3) Kaczmarczyk — 222.7.

W konkursie skoków, który rozegrano na otwarcie mistrzostw startowało 29 zawodników wszystkich zrzeszeń. Śnieg był bardzo nośny, zmrożony, przy czym na wybiegu skorupa śnieżna była mocno zlodowaciała. Skoki rozegrano na dobrze przygotowanej skoczni przy lekkim wietrze i temperaturze ok. —3 stopn. **C. Konkurs wygrał Węgrzynkiewicz z Ogniwa Bielsko mając skoki długości 59.5 m 67 m — z łączną notą 207.4 pkt, 2)** Sieczka AZS — 57.5 m, 64.5 m, — nota 205 pkt, 3) Krzeptowski Daniel CWKS 52.5 m. 63.5 m — nota 202, 4) Latkowski AZS — 37.5, 63 m — nota 200.5, 5) Fortecki AZS 56, 65 m. nota 198.7.

WSWF zwycięża

w Zimowych Lekkoatletycznych Mistrzostwach krakowskiego AZS

W ubiegłą sobotę i niedzielę rozegrano na hali w Krakowie Zimowe Lekkoatletyczne Mistrzostwa Krakowa AZS. Poziom rozgrywanych konkurencji był raczej wysoki i wykazał odpowiednie przygotowanie startujących zawodników i zawodniczek. Niektóre wyniki, jakie uzyskali poszczególni zawodnicy były zupełnie dobre i tak czas Głowińskiego na 1000 m — 2.54.0 uzyskany w trudnych warunkach atmosferycznych i przy rozmokłej bieżni (konkurencję rozegrano na wolnym powietrzu) uważać należy za bardzo dobry, czasy Jabłońskiej i Jezierskiego na 25 m były nie wiele gorsze do rekordu okręgu. Odległość jaką osiągnęła w trójskoku z miejsca Figwer — 6,71 jest o 19 cm gorsza od rekordu Polski.

Zawody cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności, organizacja ich była sprawna.

Wyniki techniczne:

Mężczyźni:

25 m: **1) Jezierski WSWF — 3,6 sek.,** 2) Horek Polit. 3.6, 3) Kruczala WSWF — 3,8.

1000 m: **1) Głowiński UJ — 2.54.0,** 2) Kostyrka AGH — 3.01.8, 3) Talaska UJ — 3.08.0.

Trójskok z miejsca: **1) Bezeg WSWF — 8.71 m,** 2) Pyzik UJ 8,48, 3) Pawłowski UJ — 8,43.

skok o tyczce: **1) Bezeg WSWF 3,10 m,** 2) Pyzik — 2.90, 3) Pieta WSWF — 2.50.

skok wzwyż: **1) Bezeg 160.5 cm,** 2) Pyzik — 160.5, 3) Michalski UJ — 160.5.

skok w dal: **1) Bezeg — 627,5 cm,** 2) Słąsiek WSWF — 616, 3) Kruczala WSWF — 618.

pchnięcie kulą: **1) Bibro — 12,09 m.** 2) Święch WSWF — 10.97, 3) Kruczala — 10,81.

Kobiety:

25 m: **1) Jabłońska WSWF — 4,1 sek.,** 2) Krychowska WSWF — 4.2, 3) Panek Gimn. Joteyki — 4.3.

trójskok z miejsca: **1) Figwer WSWF — 6,71 m.** 2) Jabłońska WSWF — 6,21.

pchnięcie kulą: **1) Figwer — 10.61 m,** 2) Oleszkowicz WSWF — 9,02, 3) Rodańska AM — 7,90.

skok wzwyż: **1) Baranowska Gimn. Joteyki — 122.5 cm,** 2) Tallinger WSWF — 122,5, 3) Grochowska WSWF — 117,0.

skok w dal: **1) Uryga WSWF — 445 cm,** 2) Krok WSWF — 427, 3) Tallinger — 427.

W punktacji drużynowej zwyciężyła Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego z ilością punktów 188 przed UJ — 52 pkt., Politechniką — 12 pkt. i Akademią Medyczną — 8 pkt.

Startowało ok. 80 zawodniczek i zawodników.

Pływacki puchar miast

W ramach turnieju o zimowy Pływacki Puchar Miast Katowice pokonały wczoraj w Bytomiu Warszawę 100:55, a w Poznaniu reprezentacja tego miasta wygrała z Wrocławiem 100:87 pkt.

W grupie terytorialnej A Gdańsk przegrał z Łodzią 59:103.

REDAGUJE KOLEGIUM
Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".
Adres Redakcji: Kraków, Wielopole 1/IV p. — tel. 543-58.
Adres Administracji: — Delegatura PSW „Prasa", Kraków, Wiślna 2, III p. tel 558 62, 588-41, 246-66
Biuro Ogłoszeń i Reklam: Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel.: 653-40.
…owska Drukarnia Prasowa — Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków, Wielopole 1, tel. 542-52.
M—4—15014

Koszykarki Spójni W-wa odnoszą czwarte zwycięstwo

Po raz czwarty walczyły ze sobą w towarzyskim turnieju koszykarki mistrza Polski: Spójni Warszawa, Kolejarza Poznań, Włókniarza Łódź i krakowskiego OWKS.

Poprzednie turnieje, które rozegrane zostały w Łodzi, Poznaniu i Krakowie, zakończyły się **zdecydowanym zwycięstwem mistrzowskiego zespołu Polski.** Historia powtórzyła się tym razem. Triumfowały pewnie koszykarki Spójni, pokonując kolejno: Włókniarza 64:57, CWKS Kraków 55:34 i Kolejarza 59:31.

To ostatnie spotkanie było udanym rewanżem za niedawną porażkę Spójni w Poznaniu.

Pozostałe spotkania turnieju przyniosły wyniki:

Kolejarz Poznań — OWKS Kraków 38:42, Kolejarz Poznań — Włókniarz Łódź 32:24, Włókniarz Łódź — OWKS Kraków 35:44.

Po Spójni następne miejsca w końcowej klasyfikacji turnieju zajęły kolejno: **Kolejarz Poznań, Włókniarz Łódź, OWKS Kraków.**

Dalsze wyniki mistrzostw narciarskich Warszawy i Łodzi

W ramach mistrzostw narciarskich Warszawy i Łodzi w dniu 31 stycznia miał się odbyć bieg zjazdowy trasą FIS II. Skutkiem porywistego wiatru halnego mistrzostwa zmienić konkurencje, rozgrywając slalom-gigant z Pośredniej Goryczkowej.

Trasa slalomu wynosiła 1000 m — 10 bramek — startowało 94 zawodników z Warszawy i 20 z Łodzi.

W kategorii **zawodników warszawskich zwyciężył Jabłonowski Ogniwo — 1.16.12 — Łódź: Łymiński AZS — 1.25,8. Kobiety: Warszawa — Progulska AZS 1.30.6, Łódź — Pawłowska AZS 1.33.6;** juniorzy klasy B — Warszawa — **Sygut Budowlani 1.22.2,** Łódź — **Gryczyński AZS**

Siatkarze AZS Kraków wyeliminowani z Pucharu Polski

W dniu wczorajszym w Poznaniu, Lublinie i Kielcach zakończone zostały półfinałowe rozgrywki o Puchar Polski w siatkówce drużyn męskich.

W grupie poznańskiej obok wicemistrza Polski — Gwardii Wrocław walczyły drużyny AZS-u Łódź, Unii Gorzów i krakowskiego AZS WSWF. Poszczególne spotkania tej grupy przyniosły wyniki: **AZS Łódź — AZS Kraków 3:2, Gwardia Wrocław — Unia Gorzów 3:0, Gwardia Wrocław — AZS Kraków 3:2, AZS Łódź — Unia Gorzów 3:0, AZS Łódź — Gwardia Wrocław 3:0, AZS Kraków — Unia Gorzów 3:2.**

Pierwsze miejsce zajęli siatkarze AZS-u Łódź, nie przegrywając ani jednego spotkania. Następne miejsca zajęły Gwardia Wrocław, AZS Kraków, Unia Gorzów. Do rozgrywek finałowych zakwalifikowały się drużyny: **AZS Łódź i Gwardii** Wrocław, natomiast siatkarze krakowskiego AZS zostali wyeliminowani z dalszych rozgrywek pucharowych.

Dalszymi finalistami zostali: z grupy lubelskiej CWKS Warszawa i Gwardia Łódź, a z grupy kieleckiej **AZS AWF i Gwardia Warszawa.**

Pływacy AZS Kraków zwyciężają w Szczecinie

W Szczecinie rozegrany został wczoraj mecz pływacki o puchar Zarządu Głównego AZS pomiędzy reprezentacjami akademickimi Szczecina i Krakowa. Zwyciężyli krakowianie w stosunku **90:62. Z** lepszych wyników pływaków krakowskich zanotować należy czas Kapusty na 400 m stylem dow. — 5.36.3 oraz Allerta na 100 m grzbiet. — 1.20.5.

Przez turystykę narciarską wzmacniasz swe siły do pracy i obrony Ojczyzny

Przed wielkimi manewrami narciarzy-turystów

Już za 10 dni wyruszy 500 drużyn na trasy II Raidu Narciarskiego PTTK

Rozpoczęte przed kilku miesiącami prace przygotowawcze do największej, masowej imprezy narciarskiej — II Raidu PTTK znajdują się już w końcowej fazie. Na wszystkich wyznaczonych regulaminem trasach Raidu działają od kilku tygodni specjalne ekipy, które przygotowują punkty noclegowe, sanitarne, zaopatrzenie w żywność, oraz organizują środki transportu i łączności. W tych szeroko zakrojonych pracach z dużą pomocą przychodzi kierownictwu Raidu aktyw społeczny bez którego zorganizowanie tak wielkiej imprezy byłoby niemal niemożliwe.

Już za 10 dni — 12 lutego z 29 punktów startowych wyruszy na trasy raidowe 500 drużyn. Górskie szlaki Beskidu Małego, Wysokiego i Śląskiego zaroją się trzechtysięczną rzeszą narciarzy turystów przybyłych tu ze wszystkich najdalszych nawet zakątków naszego kraju. Uroki górskiej zimy i zimowego krajobrazu podziwiać będą budowniczowie Nowej Huty i warszawskiej MDM, robotnicy śląskich kopalni, pracownicy portowi z Wybrzeża, chemicy, metalowcy i włókniarze, lekarze i inżynierowie, nauczyciele i młodzież, wśród której jest coraz więcej reprezentantów Ludowych Zespołów Sportowych.

Tych, którzy w dniach 12—15 bm. znajdą się na szlakach Raidu, śmiało nazwać można szczęśliwcami. Tak przynajmniej myśleć będą o nich członkowie pozostałych 431 drużyn, których kierownictwo nie dopuściło do Raidu, nie mogąc przekroczyć wyznaczonej uprzednio granicy 500 zespołów.

Mimo że wszystkie trasy zostały już zasadniczo odpowiednio przygotowane, na dzień przed rozpoczęciem Raidu wyruszą na wszystkie szlaki specjalne ekipy kontrolne, które uzupełnią znakowanie i przetorują drogę. Możliwość zabłądzenia będzie więc prawie wykluczona, tym bardziej, że na wszystkich trasach czuwać będą posterunki złożone z pracowników Tatrzańskiego i Bielskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Na najcięższych trasach wraz z uczestnikami idzie również 9 drużyn, złożonych z samych lekarzy, którzy również w razie ewentualnych wypadków spieszyć będą z pomocą.

Bardzo sprawnie rozwiązany został problem łączności: wszystkie punkty wyjściowe i etapowe połączone są liniami telefonicznymi, na których dyżur pełniony będzie bez przerwy. Kierownicy poszczególnych schronisk otrzymali ponadto polecenia przygotowania specjalnych narciarzy-łączników. W wypadku zerwania łączności na skutek burz śnieżnych czy huraganów, o losach drużyn raidowych znajdujących się na danym terenie decydował będzie kierownik etapowy, który wydać może polecenie zmiany przewidzianych tras na inne, łatwiejsze lub też nawet zatrzymać drużyny w punktach startowych.

Wiele troski poświęcono sprawie zaopatrzenia uczestników Raidu w żywność. Sądząc z przygotowań nie powinny powtórzyć się zeszłoroczne wypadki, a na każdym punkcie etapowym raidowcy mają zagwarantowane ciepłe posiłki, oraz suche, czyste i ciepłe kwatery.

Raid obok zadań umasowienia i upowszechnienia turystyki narciarskiej ma również określone założenia ideowo-wychowawcze, z których na pierwszy plan wysuwa się zbliżenie wsi beskidzkiej do spraw i problemów, jakimi żyje dziś klasa robotnicza. Uczestnicy Raidu, którzy przybędą tutaj ze wszystkich stron Polski, będą mogli zetknąć się bezpośrednio z ludnością wiejską, zamieszkującą tereny przez które przechodzą trasy, będą mogli podzielić się z nią swymi doświadczeniami, opowiedzieć o swej pracy, o wielkich, gigantycznych budowlach naszego Planu 6-letniego.

Dużą wagę należy tu przypisać czynom społecznym, które poszczególne drużyny wykonywać będą w czasie Raidu. Do czynów tych należą: zakładanie bibliotek, pomoc techniczna, organizowanie pogadanek, odczytów, oraz imprez artystycznych, które urządzane będą w świetlicach wiejskich na poszczególnych punktach etapowych. Tak na przykład drużyna koła sportowego Unia przy Zakładach Sodowych postanowiła urządzić w Hucisku wieczornicę artystyczną, poprzedzoną referatem o roli nawozów sztucznych w rolnictwie. Zespół Ogniwa ze Szczecina zabiera ze sobą do plecaków regionalne stroje ludowe, zamierzając także zorganizować szereg występów świetlicowych. Uczestnicy jednej z drużyn zabierają ze sobą nawet aparat kinowy, podejmując się wyświetlania filmów z MDM.

Po 4-rodniowej wędrówce, w niedzielę 15 bm. uczestnicy Raidu spotkają się na Gronika obok Wisły, gdzie nastąpi zakończenie Raidu. Na wzgórzu tym znajdować się będzie 10 torów sędziowskich, w których ustawiać się będą kolejno przybywające drużyny. Na mecie uczestnicy otrzymają legitymacje i odznaki GON, oraz specjalne odznaki raidowe. Z Gronika nastąpi zjazd do Wisły, gdzie w godzinach popołudniowych odbędzie się uroczyste zakończenie Raidu połączone z rozdaniem nagród i rozdanie dyplomów, a następnie rozegrane zostaną zawody hokejowe, oraz urządzony będzie pokaz rewii na lodzie.

A więc narciarze Nowej Huty, Krakowa, Warszawy, Wałbrzycha, Poznania i Szczecina, Kielc czy Wrocławia — do zobaczenia za 10 dni na śnieżnych trasach Beskidów. Do zobaczenia na wielkich górskich manewrach naszego narciarskiego ruchu turystycznego powiększającego swe kądry z roku na rok. (tt)

3000 narciarzy turystów



wyruszy w dniu 12 bm. z 29 punktów startowych, by po 4-dniowej wędrówce przez Beskid Mały, Wysoki i Śląski spotkać się w Wiśle na mecie II Raidu Narciarskiego PTTK.

Górskie trasy Beskidów witać będą w tym czasie drużyny górników i hutników śląskich, robotników portowych ze Szczecina, budowlanych z Nowej Huty i Warszawy, włókniarzy i metalowców, oraz młodzież z najdalszych nawet zakątków kraju.

Z udziałem 101 zawodników rozpoczęły się w Zakopanem

łyżwiarskie mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej

W ubiegłą niedzielę rozpoczęły się w Zakopanem mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej na lodzie. Udział w nich bierze 101 zawodników i zawodniczek z Zrzeszeń Sportowych Budowlanych, CWKS, Gwardii, Kolejarza, Ogniwa, Stali, Unii i Włókniarza. Na stadionie sportowym przy ul. Orkana nastąpiło uroczyste otwarcie mistrzostw przez przewodniczącego sekcji łyżwiarskiej GKKF — Chrzanowskiego. Flagę na maszt wciągnęli Janusz Rawski i Elwira Potapowicz. Po defiladzie zawodników rozegrano pierwsze konkurencje.

Dzień pierwszy mistrzostw był dniem sztafet; rozegrano bowiem konkurencję 4×500 m seniorek i seniorów oraz juniorek i juniorów, 4×1000 m seniorek i 4×1500 m seniorów. **W sztafecie 4×500 m kobiet pobito poprzedni rekord Polski o 14 sekund. Rekord ten ustanowiła sztafeta CWKS I w czasie 4.06 min. Również sztafeta Stali na dystansie 4×1000 m ustanowiła nowy rekord Polski z czasem o około 3 sek. lepszym od poprzedniego — 8.37.2 min.** Najciekawszym z wczorajszych biegów było spotkanie sztafety CWKS I ze sztafetą Stali I. Sztafeta Stali przy drugiej zmianie straciła sporo czasu, a tym samym szanse na zwycięstwo na skutek upadku Walendziaka. Bieg ten był jednym z najbardziej emocjonujących momentów dnia.

Wśród startujących łyżwiarzy widzimy między innymi znanych kolarzy — z Unii Hadasika i Nowoczka, z Włókniarza Kupczaka i Beka.

Wyniki techniczne:

Kobiety:

4×1000 m seniorki:

1) Stal (Potapowicz, Morzycka, Milewska, Majcher) — 8.37.2

2) CWKS — 8.37.8

3) Gwardia 9.58.0.

4×500 m:

1) CWKS I (Baudoin, Wujak, Skrzetuska, Niemczyk) 4.06

2) Stal 4.31.2

3) Gwardia 4.49.6.

4×500 m juniorki:

1) CWKS (Kalbarczyk B., Madejówna, Smólska, Kalbarczyk E.) 5.39.8.

Mężczyźni:

4×500 m seniorzy:

1) CWKS I (Szczepański, Łągiewski, Nykiel, Rawski) 3.18.2

2) CWKS II 3.22.6

3) Stal 3.23.8.

4×1500 m:

1) CWKS I (Nykiel, Kalbarczyk J., Lewandowski K., Rawski) 10.58.0

2) Stal 11.06.8

3) CWKS II 11.12.8.

4×500 m juniorzy:

1) CWKS I (Majcherek, Greń, Kuch, Lewandowski B.) 3.42.1

2) Kolejarz Pruszków 3.47.2

3) Budowlani 3.47.4.

W biegu tym doskonały czas uzyskała sztafeta CWKS I, która w konkurencji seniorów uzyskałaby piąte miejsce.

Warunki lodowe były stosunkowo dobre.

Hokeiści Spójni Nowy Targ



Reprezentacja hokejowa ZS Spójnia biorąca udział w hokejowych mistrzostwach Zrzeszeń oparta jest na zawodnikach Spójni Nowy Targ, drużynie młodej, mającej przed sobą dużą przyszłość. Na zdjęciu hokeiści Spójni Nowy Targ.

Dwa razy na Torkacie z Czechosłowacją B

Dwa spotkania — dwie porażki. Twierdzono wprawdzie tak po pierwszym, jak i po drugim meczu, że mogliśmy wygrać, że pech prześladował naszą drużynę, że nie umiemy strzelać, że nasze zagrania doprowadziły Czechosłowaków do chaotycznej gry; tak zwykle mówi się, gdy się przegra, chociaż w drugim meczu mieliśmy rzeczywiście pecha o tyle, że brakowało tych 15 sekund, a byłby remis...

Gramy „starą szkołą" i to po prostu w dużym stopniu jest przyczyną porażek.

PARĘ SŁÓW O PRZECIWNIKU

Przed przyjazdem Czechosłowacji II dużo dyskutowano na temat wartości tej drużyny. Jedni mówili, że nie ustępuje ona wcale pierwszej drużynie, drudzy natomiast twierdzili, że jest poważna różnica w poziomie gry hokeistów Czechosłowacji I, oraz tych, którzy mają się z nami zmierzyć. Dwa spotkania rozegrane na Torkacie przez CSR II przekonały nas jednak, że ci, którzy bardziej pesymistycznie zapatrywali się na grę zespołu CSR II mieli rację. Młoda drużyna — jak określali jej kierownicy — reprezentantów CSR II **ma jednak poważne braki i choć pokazała w pierwszej tercji wtorkowego spotkania, oraz w pewnych okresach gry w czwartkowym meczu hokej nowoczesny, hokej w dobrym wydaniu, to jednak ma ona wiele braków, szczególnie na odcinku gry zespołowej.** Nie grają np. Czechosłowacy tak szybko jak Finowie, choć niewątpliwie od nich lepiej jeżdżą. **Jazda, dobra jazda jest podstawą ich umiejętności hokejowych,** a poza tym zalążki nowoczesnego hokeja, które będą się niewątpliwie rozwijały w miarę kontynuowania treningów z doświadczonymi hokeistami pierwszej drużyny. U gości naszych podobali się najbardziej właśnie ci rutynowani zawodnicy jak **Anton Kluc** czy **Fako,** którzy swą mądrą grą, szybkimi, dokładnymi podaniami sprawiali wiele kłopotu naszej, a raczej naszym drużynom.

REPREZENTACJA MŁODZIEŻOWA POLSKI

We wtorek, w pierwszym meczu widzieliśmy na lodowisku 14 hokeistów. Miał to być niejako **egzamin naszej młodzieży,** a więc **Hampla, Zawadzkiego, Penczka, Nowaka, Olszowskiego, Herdy i Janiczki** przed wyjazdem na Akademickie Mistrzostwa Świata do Austrii. Z wymienionych zawodników można powiedzieć właściwie tylko coś konkretnego o bramkarzu: **Hampel był bezsprzecznie najlepszym graczem.** Następnie na pochwałę zasłużył **Penczek,** nic natomiast nie możemy napisać o grze Zawadzkiego, Herdy i Olszowskiego. Pierwsi dwaj zawodnicy zostali przez kierownictwo drużyny wycofani z gry po pierwszej tercji, a Olszowski miał pecha. Przy wejściu na lód złamał on łyżwę i grał dopiero w trzeciej tercji. Szkoda więc, że zawodnicy ci nie wzięli udziału w całym spotkaniu. Przydałoby im się to niewątpliwie gdy wyjadą do Austrii. Nowak zagrał słabo. No, ale cóż można wymagać od młodego hokeisty, który na pozycji środkowego napastnika gra dopiero od miesiąca!

NA TORKACIE WE CZWARTEK

Drugi mecz, w którym pod firmą reprezentacji Śląska wystąpiła drużyna w składzie: Forys, Chodakowski, Bromowicz, Penczek, Skarżyński, Jeżak, Csorich, Lewacki, Wróbel II, Gansiniec, Wróbel I — **był bardzo emocjonujący. Ambicja, z jaką grali nasi chłopcy, ładne zagrania ataku krynickiego zasługują na pochwałę.** Niestety, w tym meczu właśnie wyszły na jaw braki naszej reprezentacji: **gramy mało skutecznie, zawodnicy często przetrzymują krążek zamiast momentalnie oddać go nieobstawionemu współpartnerowi no i — co najważniejsze — nie potrafią błyskawicznie strzelać,** tak jak np. robią to Czesi czy Finowie, których oglądaliśmy miesiąc temu. Zagrania trójki **Jeżak — Csorich — Lewacki** były bardzo groźne dla defensywy gości, bo po prostu w ataku tym jest Csorich, który umie **strzelać i decyduje się szybko podczas kierowania grą swego napadu.** Mało skuteczna choć **szybka i równie ambitna była trójka Górnika. Jej gra była klasycznym przykładem starego systemu hokeja.**

Na specjalną pochwałę zasługują obrońcy, a więc **Bromowicz, Skarżyński, Chodakowski i Penczek.** Z nich powinniśmy być (naturalnie oprócz Hampla i Csoricha) najbardziej zadowoleni. Podczas meczu i po zawodach byli tacy, którzy mieli pretensje do Forysia o to, że puścił dwie bramki, a do kierownictwa drużyny, że wystawiło jego, a nie Hampla. Otóż mamy wrażenie, że pretensje tego rodzaju są niesłuszne. Musimy się bowiem wreszcie zdecydować na wystawianie i szkolenie młodzieży. Bo niewątpliwie spotkanie z drugą reprezentacją Czechosłowacji było dla kadry naszej dobrą szkołą, a dla 20 tys. widzów, które oglądały tę dobrze zorganizowaną imprezę — miłą, przyjemną rozrywką. (l)

Piłkarze węgierscy już grają

Ligowe drużyny Budapesztu wyszły już na boiska, korzystając z dogodnych warunków atmosferycznych i terenowych.

Bastya grała z mało znaną drużyną Karanya, wygrywając 20:0, a Kinizsi z Dohanyar, wygrywając 7:0.

Mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej na lodzie

W miejscowości Hamar w Norwegii rozegrano mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej na lodzie. Przyniosły one pełny sukces łyżwiarzom Holandii. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

500 m: **Salonnen (Finlandia)** 44,4 min.

1500 m: Van Vert (Holandia) 2.19,5 min.

5000 m.: **Strahlen (Finlandia)** 9,03,0 min.

10000 m: **Dreckman (Holandia)** 17,13,0 min.

W klasyfikacji ogólnej indywidualne mistrzostwo Europy zdobył Dreckman (Holandia), uzyskując 199.650 pkt.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: Tobiński, Link, Tyrgoń, CAF oraz „Neue Berliner Illustrierte".

Czarodziej z Dessau

— takim przydomkiem obdarzono trenera Willi Brauna, sprawującego opiekę nad drużyną Motor Dessau, zajmującą pierwsze miejsce w piłkarskiej lidze NRD. Sukces po sukcesie, jakie zapisywali na swoje konto piłkarze Motoru sprawiły, że zespół ten znalazł się w ognisku zainteresowań wszystkich sympatyków i znawców piłkarstwa w Niemieckiej Republice Demokratycznej. — Szukano przyczyn i podstaw powodzeń i osiągnięć drużyny Dessau, dopatrując się ich nierzadko w jakichś „tajemnicach" sztuki piłkarskiej, które rzekomo posiadać mają zawodnicy Motoru.

Oczywiście o żadnych „tajemnicach" nie ma mowy, a Braun nie jest czarodziejem. Jest on natomiast doświadczonym znawcą, trenerem, pracującym w oparciu o naukowe metody wychowawcze i mądrym pedagogiem. Jego zasługi polegają głównie na umiejętności stworzenia z kilkunastoosobowej grupy graczy o różnych indywidualnościach zgranego, przyjacielskiego kolektywu.

Sportowy tryb życia, pilne i regularne uczęszczanie na treningi, nieograniczony autorytet trenera, wysoka moralność sportowa zawodników, stworzenie silnego kolektywu, opartego na świadomej dyscyplinie wewnętrznej, zastosowanie najnowszych radzieckich metod treningowych, udoskonalona technika i taktyka — oto są źródła sukcesów Motor Dessau.

Trener Braun troskliwie zajmuje się swymi zawodnikami. Każdy z graczy posiada specjalną kartę, na której notowane są jego postępy i skala umiejętności, ze specjalnym uwzględnieniem kondycji, zachowania w drużynie, opanowania prowadzenia piłki, startu do piłki, dokładności i celności podań, dyspozycji strzałowej, techniki główkowania, przydatności do danego systemu gry itp. Bramkarzom punktuje się technikę chwytania piłki, piąstkowanie, szybkość refleksu.

Piłkarze NRD walczą o mistrzostwo bez przerwy zimowej. Przy mrozie, na zaśnieżonych boiskach toczą się zacięte rozgrywki o zaszczytny tytuł mistrzowski. Piłkarze Motor Dessau prowadzą w nich zdecydowanie — i chyba zasłużenie, biorąc pod uwagę pilność i sumienność ich pracy i treningów. A jak wyglądają te treningi z bliska, pokazują to zamieszczone obok fotografie.



Treningiem najmłodszych piłkarzy Motoru kieruje sam Braun. Z uwagą obserwuje „pierwsze kroki" przyszłych mistrzów, poprawiając ich błędy i ucząc prawidłowego prowadzenia piłki. „Ćwiczyć, ćwiczyć, ćwiczyć — nie pozostawiać nic przypadkowi — oto zasada, która musi przynieść dobre rezultaty".



Trening pierwszej drużyny odbywa się w formie zawodów. Zauważone w czasie gry błędy zostają natychmiast poprawiane, względnie też pracować trzeba nad ich usunięciem dłuższy czas. Częste ćwiczenia i to nawet w trudnych warunkach na boisku dają dobrą kondycję — a być lepszym kondycyjnie niż przeciwnik, to pierwszy warunek sukcesu.



Ćwiczenia na boisku, nawet gdy jest ono pokryte śniegiem, należą więc do stałego repertuaru piłkarzy Motoru, wpływając znakomicie na wyrobienie zwrotności i szybkości w najgorszych nawet warunkach terenowych. A umiejętność opanowania ruchów i zwodów ciałem oraz techniki, pozwala znów na zaoszczędzenie czasu na zagrywki taktyczne.



Lepsze i sprawniejsze prowadzenie piłki osiąga się m. in. przez ćwiczenie ze skakanką. Skoki z linką z równoczesnym prowadzeniem piłki dają zawodnikom miękkość ruchów i wpływają dodatnio na podniesienie techniki opanowania piłki.

Gilbert Bozon i ministrowie

Francuski pływak Gilbert Bozon należy do czołowych sportowców świata. Odniósł on w ciągu ostatnich kilku lat szereg sukcesów, z których największym było zdobycie srebrnego medalu w konkurencji 100 m st. grzbiet. na XV Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach. Z końcem grudnia ub. roku Bozon, który swą karierę sportową rozpoczął jako zawodnik francuskich związków zawodowych — FSGT, odniósł nowy wspaniały sukces, poprawiając należący do amerykanina Allana Stacka rekord światowy o trzy dziesiąte sek., uzyskując czas 1.03,3 min.

Wspaniałe osiągnięcia pływaka odbiły się szerokim echem. Zewsząd posypały się gratulacje, wśród których nie brakło także pochwał sfer rządowych.

A co na to Bozon? Posiadacz rekordu światowego odpowiada:

— Mam ciężko chorą matkę. Ojciec mój wytęża ostatnie siły, by z największym trudem związać jakoś koniec z końcem. Mieszkam wraz z rodzicami w okropnych warunkach — ale tymczasem otrzymuję telegramy od ministrów i całego szeregu nieznanych mi ludzi. Gdy jednak zaczynam starać się o lepszą pracę lub lepsze mieszkanie — wtedy nikt mnie nie zna i nikt się o mnie nie troszczy.

Wypowiedź ta jakże żywo przypomina historię bokserskiego mistrza Europy, Niemca Herberta Schillinga. Przez kilka lat Schilling był bezrobotnym i w pewnym okresie zdecydować się musiał na przyjęcie pracy nocnego dozorcy, by choć w ten sposób zabezpieczyć swój byt.

Pełne głębokiej rezygnacji słowa młodego Bozona wywierają głębokie wrażenie. To przecież zresztą tylko jeden z przykładów wielkich różnic jakie istnieją między sytuacjami i stosunkami życiowymi sportowców krajów zachodnich, a życiem i perspektywami sportowców Związku Radzieckiego i demokracji ludowych. Tam trudne warunki egzystencji, ustawiczna troska o pracę i utrzymanie się na powierzchni życia — tutaj radość i zapewniona szczęśliwa przyszłość, wraz z pełnymi możliwościami rozwoju każdego talentu sportowego.

Podstawą tej radosnej przyszłości jest polityka pokoju prowadzona przez rządy ZSRR i państw demokracji ludowych. Przyczyną trudności i przykrej sytuacji w jakiej znaleźli się sportowcy krajów zachodnich, jak to podkreślił Bozon, jest natomiast właśnie polityka zmierzająca do rozpętania nowej wojny.

A dokąd ta polityka, inspirowana przez amerykański imperializm wiedzie, to łatwo poznać na podstawie przeżyć francuskiego biegacza — Lahoucine. Był on jednym z czołowych lekkoatletów a w finale biegu o mistrzostwo Francji „Cross — Country" zajął trzykrotnie drugie miejsce za Pujazon i Mimoun. Obecnie jako sierżant IV marokańskiego pułku strzelców został wysłany do Vietnamu, aby walczyć za francuski imperializm.

Do czego ta polityka prowadzi widać także na przykładzie belgijskiego maratończyka — Gailly, który na olimpiadzie londyńskiej zdobył brązowy medal. Gailly stracił w Korei nogę i nigdy już więcej w swym życiu nie będzie mógł startować.

Wyboru dokonać łatwo. Bez trudu dokonają go więc setki tysięcy sportowców, wiedząc, że tylko w warunkach zachowania pokoju będą mogli, tak jak dotąd, walczyć o miano najlepszego na bieżniach, boiskach, stadionach i pływalniach. Wyboru tego dokonują już obecnie sportowcy Niemiec, bojkotując zamierzenia kanclerza rządu zachodnio-niemieckiego Adenauera, zmierzające do przeforsowania ogólnego układu wojennego, którego przyjęcie pogrzebałoby przecież między innymi cały ruch sportowy w Niemczech.

Piłka nożna zagranicą

Do dnia 31 stycznia sekretariat FIFA w Zurychu przyjmował oficjalnie zgłoszenia poszczególnych państw do mistrzostw świata w piłce nożnej. **Do tego terminu nadesłano 17 zgłoszeń na ogólną ilość 81 państw należących do FIFA.** Mimo zamknięcia terminu, organizatorzy mistrzostw liczą się jeszcze z nadesłaniem kilku zgłoszeń, przypuszczając, iż ogólna ilość państw biorących udział w piłkarskich mistrzostwach świata wynosić będzie 24 a mianowicie: **Urugwaj (dotychczasowy mistrz świata), Węgry (piłkarski mistrz olimpijski). Anglia, Szkocja, Walia, Brazylia, Argentyna, Hiszpania, Jugosławia, Portugalia, Turcja, Egipt, Francja, Belgia, Holandia, Dania, Luksemburg, Szwecja, Norwegia, Finlandia, Niemcy zachodnie, Austria, Włochy oraz Szwajcaria.**

*

Pierwsza runda rozgrywek ligi włoskiej została zakończona. **Na czele uplasował się Inter, który stracił w 17 grach zaledwie 4 punkty w remisowych spotkaniach.** Inter pokonał m. in. swych najgroźniejszych rywali Milano 1:0 i zeszłorocznego mistrza Włoch Juventus 2:0. Te dwie drużyny uplasowały się na drugim i trzecim miejscu, przy czym różnica punktowa dzieląca Inter od Milana wynosi 6 pkt, Juventus po zwycięstwie nad Lazio przegrał z Napoli 2:3 i tylko dzięki porażce czwartej w tabeli Romy ze Spal 1:2 utrzymał trzecie miejsce.

Rozgrywki drugiej rundy rozpoczęły się bezpośrednio po zakończeniu pierwszej.

*

Również i w lidze belgijskiej trwają rozgrywki bez przerwy zimowej. Obecnie rozegrano trzeci rzut drugiej rundy a w wyniku spotkań **leader tabeli Anderlecht po zwycięstwie nad Daring z Brukseli 4:2 umocnił się na pierwszym miejscu** mając trzy punkty przewagi nad FC Lüttich.

*

Na czele ligi francuskiej **znajduje się Stade Reims 29 punktami przed Olimpique Lille i Bordeaux po 25 pkt.**

Ta ostatnia drużyna doznała ostatnio **sensacyjnej porażki 2:8 z szóstą w tabeli Sochaux.**

*

Po rozegranych ostatnio spotkaniach w tabeli mistrzostw ligi NRD **prowadzi nadal Motor Dessau, mając 18 gier, 25 punktów przy 11 straconych przed Stahl Thale,** który to zespół przy 19 grach legitymuje się dorobkiem 24 pkt. Dalsze miejsca zajmują: Motor Zwickau — 23 pkt. i Wismut Aue — 21 pkt.

Ze świata

Ustanowiony niedawno przez zdobywczynię złotego medalu olimpijskiego — Zybinę, rekord świata w pchnięciu kulą w hali przetrwał krótki tylko okres czasu. Doskonała lekkoatletka radziecka poprawiła ostatnio ponownie uzyskany przez nią poprzednio wynik, osiągając na zawodach w Leningradzie 15.05 m. Wynik ten, będący nowym rekordem świata, jest lepszy od poprzedniego o 42 cm.

*

W rozegranych ostatnio spotkaniach o mistrzostwo Węgier w hokeju drużyna budapeszteńska Voaroes Meteor odniosła podwójny sukces, zwyciężając Epitoek Metro 4:0 i Szikra 12:1. W pozostałych meczach Postas Budapeszt pokonał Postas Keleti 10:1, a Voaroes Meteor Vendeglato wygrał z Betonut Epitoek 3:2.

*

W finale młodzieżowego turnieju piłki wodnej o Puchar ZSRR Dynamo Moskwa zwyciężyło CDSA 2:0. W spotkaniu półfinałowym Dynamo pokonało młodzieżowego mistrza Moskwy WWS.

Wojciech Natanson

O humorze sportowym

Mnożą się u nas widowiska humorystyczno-sportowe. Cyrkowcy, aktorzy, literaci, dziennikarze, starsi panowie z brzuszkami, byli sportowcy, pragnący z uśmiechem odtworzyć i odświeżyć dawne przeżycia, zjawiają się na boiskach ku własnej i cudzej radości.

Wir widowiskowego humoru sportowego wciąga nawet i ludzi, którzy w młodości nie mieli ze sportem nic wspólnego. — Przed kilku laty powszechną wesołość wzbudził w Krakowie znany działacz radiowy, który wbiegł na stadion podczas jednego z owych humorystycznych spotkań piłkarskich krokiem tanecznym, podskakiwał w stronę piłki z wdziękiem dziewiętnastoletniego baletmistrza czy wodzireja tańczącego krakowiaka, z rękami wspartymi o boki i z równym wdziękiem mijał się z oczarowaną czy zaczarowaną piłką.

Zdarza się czasem, że uczestnicy i aktorzy takiego humorystyczno-sportowego widowiska zapominają o swych wesołych intencjach, dając się wciągnąć w wir walki, toczą zażarty bój o piłkę, wnoszą protesty przeciw orzeczeniom sędziego, dobywają ze siebie „resztki sił" — i przez to właśnie stają się naprawdę zabawni, dowcipni, pełni wdzięku, podczas gdy przesadny humor „robiony", operowanie rekwizytami (np. parasolem czy zasuwaną kotarą w bramce) bywają monotonne i nudne.

Żaden prawdziwy sportowiec nie obraził się jeszcze na owe sportowe parodie. Każdy z nich czuje, że sport korzeniami swymi tkwi bardzo głęboko w tym wszystkim, co tworzy radość życia, co przywraca ludziom dorosłym beztroską radość.

Już pierwsze wielkie polskie imprezy piłkarskie, mecze futbolowe w Krakowie z okresu poprzedzającego bezpośrednio pierwszą wojnę światową, zostały powitane nie tylko masowym napływem widzów, ale i triumfalnymi salwami śmiechu, witającymi sportowe wierszyki Boya ze „Słówek":

„Keczkemet z Debreczyna
Atletikai drużyna
z Cracovią zaczyna..."

Kraków odegrał dużą rolę w rozwoju polskiego humoru sportowego. W Krakowie bodaj najwcześniej popularność sportu stała się zjawiskiem masowym. Ludowy humor krakowski, humor różniący się od hucznej wesołości warszawskiej, której piewcą stał się drogi nam Wiech — humor krakowski sceptyczny, nieco filozoficzny, mało agresywny, oszczędny — szybko wyraził się w powiedzeniach i okrzykach widowni. Właśnie na boiskach podwawelskich zrodziło się kapitalne powiedzenie sportowych fanatyków, zwalających wszystko na barki i odpowiedzialność arbitra zawodów:

— Sędzia, kanarki doić!

Kto pierwszy rzucił ten okrzyk? Jakim dziwnym skojarzeniom zawdzięczał natchnienie humorystyczne jego twórca? Nikt już tego nie ustali, nikt na to pytanie nie odpowie. Nieznanemu dowcipnisiowi zawdzięczamy jednak nie tylko wielorakie zabawy, ale i pożądane w następstwach rozładowania sytuacji napiętych, pełnych roznamiętnienia, brzemiennych w groźbę „krótkich spięć" kibicowskich.

Humor sportowy nie opuszczał też niektórych zawodników. Dawni nasi gracze, jak Kogut, Sperling, Synowiec, Fryc, Jan Loth znani byli z wesołych kawałów na boisku. W tym czasie opowiadano sobie historyjkę o dwóch graczach jąkających się. Jeden z nich mówi do drugiego:

—Ma - niek, .uwa - żaaaj! Boo — tam — cii strze - elągoo - oola!!

Na to Maniek odpowiada z miną zafrasowaną:

— Juuuż zaa - późno! Strzeeliliii..

Humor naszych graczy był znany także i drużynom zagranicznym. Jednakże nie u nas, tylko w Czechosłowacji została napisana wyborna powieść sportowo-humorystyczna. Jest nią „Klub jedenastu" Edwarda Bassa, przełożony na nasz język przez Zdzisława Hierowskiego. Kto raz przeczytał tę książkę, nie zapomni np. epizodu meczu w Barcelonie lub spotkania z ludożercami, którzy grali w futbol bez piłki, po prostu kopiąc przeciwnika. Była w tym oczywiście ironiczna aluzja do sportowych barbarzyńców i chuliganów.

Sportowy humor — temat jak widać, niewyczerpany. Może on być źródłem subtelnej zabawy na własny koszt (a może nawet i na cudzy), jak dowodzi powiedzenie dowcipnego „oldboya", który interpelowany o to, kiedy po raz przedostatni grał w piłkę nożną, odparł:

— Za panowania Stanisława Augusta...

Łatyszew, Banko i Ellis — trzej najlepsi sędziowie

W jednym z wiedeńskich dzienników sportowych ukazał się ostatnio artykuł Ericha Steinera, uchodzącego za jednego z najlepszych i bezstronnych znawców piłkarstwa. W artykule tym Steiner dokonuje próby sklasyfikowania najlepszych sędziów piłkarskich poszczególnych państw, biorąc pod uwagę wykazywaną przez arbitrów piłki nożnej znajomość przepisów, szybkość refleksu, ilość popełnianych pomyłek itp.

Z sędziów radzieckich **Steiner na pierwszym miejscu stawia Łatyszewa, pisząc, że jest on wzorem arbitra piłkarskiego.**

O czołowym arbitrze węgierskim — Danko — Steiner pisze: **Danko jest sędzią o dużej rutynie.** Będąc sam kiedyś dobrym piłkarzem poznał w tym czasie praktycznie wszystkie „kruczki" piłkarskie. **Jego orzeczenia są szybkie, zdecydowane i zawsze słuszne.**

Prócz **Łatyszewa i Danko do** światowej czołówki **sędziowskiej zalicza Steiner również Anglika Ellisa,** któremu powierzono w minionym sezonie piłkarskim prowadzenie wielu ciężkich i decydujących zawodów, z czego wywiązywał się on zawsze ku zadowoleniu obu walczących z sobą zespołów.

Humor sportowy



— Proszę zrobić przyjemny wyraz twarzy.